

Rok Leopolda Tyrmand – krytyczny rekonesans

Piotr Prachnio

Rok Leopolda Tyrmand
zaowocował licznymi
publikacjami. Podczas
jubileuszu pisarza na jego teksty
świeże światło rzuciły szczęśliwie
zachowane Zielone notatniki,
zawierające materiały faktograficzne
i literackie do planowanych przezeń
utworów, a także wydana w IBL-u
monografia Zły. Instrukcja obsługi
Izabeli Jarosińskiej, zdająca sprawę
z konsekwencji zmian
redaktorskich
we wznowieniach
Złego.

Od strony biograficznej autorowi przyjrzeni się Dariusz Pachocki, który opracował *Alfabet Tyrmand*, prezentujący niepublikowane dotąd szkice i wywiady prasowe, a także Marcel Woźniak, twórca obszernej biografii *Tyrmand. Pisarz o białych oczach*. Perspektywy tekstową i biograficzną pogodziła antologia *Leopold Tyrmand. Pisarz – człowiek spektaklu – świadek epoki*.

• Książka Marcela Woźniaka jawi się jako kontynuacja pracy z 2016 roku zatytułowanej *Biografia Leopolda Tyrmand. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie*. Nowe materiały, zdobyte przez autora w późniejszych latach, umożliwiły mu naświetlenie w nowej biografii wątków wcześniej słabiej spenetrowanych, np. okoliczności słynnej przeprawy Tyrmandy do Niemiec w 1941 roku, a także ustalenie wielu nowych faktów dotychczas nieznanych. Przykładem jest choćby arcyciekawy wątek konspiracyjnej działalności pisarza w Wilnie w okresie współpracy z „Prawdą Komsomolską”, przeczący utartej opinii, jakoby uległ on wówczas komunizmowi. Woźniak przewartościowuje również stereotyp pisarza egotysty, skutecznie dowodząc, że Tyrmand niezwykle świadomie gospodarował swoim życiorysem, nie dopuszczając do pełnej konfesyjności, nawet w kontaktach z najbliższymi. Rozpoznanie to zachęca do bardziej krytycznego pojmowania autobiografizmu w prozie pisarza. Podkreślając „proteuszową” naturę twórcy, Woźniak wpada zarazem w pewien radykalizm, sugerując, że „Tyrmand z *Dziennika 1954* to nie Tyrmand ze *Złego*”. Nie do końca: dotychczasowe badania podpowiadają, że wymienione utwory wzajemnie się oświetlają, a nawet tłumaczą, co oznacza, iż zachodzi między nimi myślowa ciągłość.

• Nie przekonał mnie do końca także przyjęty w książce model narracji, swobodnie łączącej analizy materiałowe z relacjami świadków, partiami reportażowymi czy fragmentami – nie zawsze udanymi – w których Woźniak próbuje podkoloryzować literacko lub wprost zbeletryzować wybrane części życiorysu. Łatwo wskazać fragmenty, w których efekt jest przeciwny od zamierzonego. Warto nadmienić, że z powodu braku przypisów nie zawsze wiadomo, co było podstawą zrekonstruowanych dialogów czy scen – czy były one elementem czyjejś relacji (np. w przypadku przywoływanych anegdot), fragmentem jakiegoś dokumentu czy może dziełem wyobraźni biografy. To niewątpliwie osłabia potencjał naukowy pozycji.

• Odrębną kwestią jest stopień wyczerpania tematu. Ten ostatni punkt budzi szczególnie zastrzeżenia w obliczu fragmentów, w których Woźniak zwierza się z pośpiesznego kartkowania dokumentów w archiwach.

• Zarys biografii autor przedstawia również w antologii *Leopold Tyrmand. Pisarz – człowiek spektaklu – świadek epoki* pod redakcją Magdaleny Woźniewskiej-Działak. Książce towarzyszą trzy formuły, ukazujące różne oblicza Tyrmandy. Niestety wstęp redaktorki nie objaśnia znaczenia tychże formuł, a szkoda, ponieważ druga z nich może być nawet myląca, wpisuje się bowiem, przynajmniej potencjalnie, we wspomniany już stereotyp pisarza-egotysty. Pojęcie „człowieka spektaklu” można zresztą rozmaicie definiować, czy to na gruncie filozoficznym (np. Ernesta Renana i jego „postawy widza”), czy teoretycznym (np. w ramach koncepcji „społeczeństwa spektaklu” Guy Deborda).

• Antologia przedstawia, jak wspominałem, różne spojrzenia na twórczość i biografię Tyrmandy. W pierwszej części książki uwaga komentatorów skupiła się na *Dzienniku 1954*. Badacze ukazują perypetie wydawnicze i redaktorskie utworu, będącego zarówno dziennikiem intymnym, jak i pełnoprawnym dziełem literackim (m.in. za sprawą zachowanej ciągłości narracji, eseistyczności wywodów czy też dbałości o styl i klarowność zapisów), a także zwracają uwagę na autokreacyjny lub tożsamościotwórczy wymiar narracji dzieła, służącej również budowaniu portretu „outsidera i bywalca” czy manifestacji opozycyjnego światopoglądu. Ten ostatni punkt nieco podzielił komentatorów; Bogusław Dopart



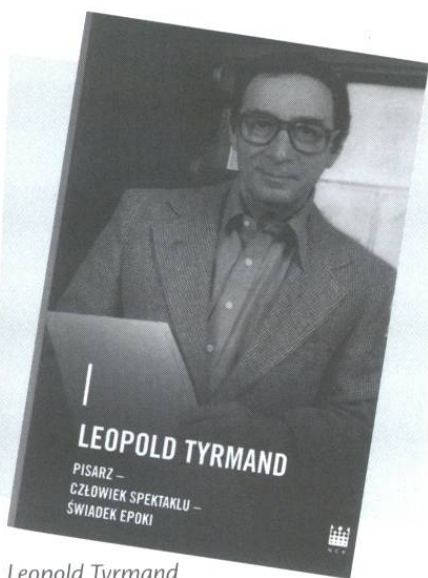
Marcel Woźniak
Tyrmand

Pisarz o białych oczach
Warszawa : „Marginesy”, 2020
495 s. : il. ; 23 cm

powiada w tym kontekście o braku roszczeń Tyrmanda do odgrywania w *Dzienniku* 1954 roli autorytetu moralnego. Wydaje się, że coś wręcz przeciwnego sugerują zawarte w utworze krytyczne uwagi o innych pisarzach, a także przytoczona w dziele rozmowa z Kisielewskim, który atakuje Tyrmanda właśnie za „poczucie czystości moralnej” czy „pseudonieomyślność sądów i ocen etycznych”.

W drugiej części antologii centralne miejsce zajęła *Cywilizacja komunizmu*. Wojciech Kudyba zwrócił uwagę na gatunkową hybrydalność i otwarty charakter utworu, zachęcający do podjęcia dialogu z pisarzem, z kolei Wacław Lewandowski przybliżył wczesną recepcję dzieła, kształtującą mylne przekonanie o jego wyłącznie publicystycznym wymiarze. Genologiczne rozważania Kudyby znajdują przedłużenie w tekście Marcina Całbeckiego, który dostrzega w *Filipie* realizację konwencji powiastki filozoficznej. W rozważania nad drugoplanowymi utworami pisarza świetnie wpisuje się szkic Pachockiego, który przedstawia epistolarną relację Tyrmanda z redaktorem paryskiej „Kultury”, Jerzym Giedroyciem.

Część trzecia antologii przybliży inspiracje pisarza kulturą popularną, filmem czy muzyką jazzową. Rozważania autorów ciekawie wpisują się w istniejącą już tradycję interpretacyjną, zapoczątkowaną przez twórców pionierskiej antologii *Ceglane ciało, gorący oddech. Warszawa Leopolda Tyrmanda* (2015). Redaktorka wspomnianej pracy, Agnieszka Karpowicz, oraz Marcel Woźniak kończą dyskusję, przyglądając się Tyrmandowym przestrzeniom i miejscom. ☉



Leopold Tyrmand

Pisarz – człowiek spektaklu – świadek epoki
pod red. Magdaleny Woźniewskiej-Dziatak

Warszawa : Narodowe Centrum Kultury, 2020

335 s. : il. ; 25 cm. – (JUBILEUSZE)